

**(Corriere della Sera - L.Valdiserri) Prawdziwy cel był inny, ale sparing Romy z Chapecoense powiedział też coś z piłkarskiego punktu widzenia. Często można było oglądać obronę "trzy i pół", aby użyć definicji Luciano Spalleggio z Florencim cały czas bardzo wysoko, gdy piłka była w posiadaniu Giallorossich.**

Dalej można było oglądać Defrela, ciągle na prawym skrzydle, a nie na środku obrony, mimo absencji Edina Dzeko (rolę środkowego napastnika pełnili najpierw młody Antonucci, potem Schick). Ważne były w szczególności słowa Eusebio Di Francesco, szczerego jak zawsze po zakończeniu meczu. Przeświecił stan zdrowia w Romie, którą po powrocie do gry będzie oczekiwało podwójne wyzwanie: w sobotę, 9 września w Genui przeciwko Sampdorii w lidze, we wtorek, 12 na Olimpico, debiut w Lidze Mistrzów przeciwko Atletico Madryt.

Mecze, z którymi trzeba się zmierzyć z jakimi siłami? *"Florenzi świetnie trenuje, z wielką intensywnością i chęcią powrotu. Osiąga dobrą kondycję, ale nie możemy powiedzieć, że jest w idealnej formie, gdyż po godzinie był martwy. Jednak jestem zadowolony z tego, co zobaczyłem na boisku. Dałem mu więcej szans na atakowanie niż bronienie i bardzo dobrze się spisał. Czy zobaczymy go na prawej obronie? Jest wszechstronny, wykorzystam go w różnych sytuacjach. Gra dobrze na boku, zarówno w przodzie jak i w tyłach. Jestem przekonany, że będzie bardzo użyteczny, we wszystkich meczach, które mamy".* Tłumacząc: jest niemal gotowy na Sampę i może dać swój wkład.

W tyle jest z kolei Patrik Schick: *"Potrzebuje paliwa w nogach, gdyż przybył po tym jak pracował mało w Sampdorii. Musi ciężko pracować, aby być na równi z innymi. Posiada jednak niesamowitą jakość, która na razie może być wykorzystywana w określonych momentach, gdy będzie potrzebna. Defrel na boku? Zależy właśnie od kondycji Schicka. W tej chwili Defrel jest mi bardziej potrzebny na boku niż na środku ataku".* Lista Ligi Mistrzów: jest Gerson, nie ma Emersona, "gdyż potrzebujemy graczy, którzy czują się dobrze".

Autor: abruzzo